

W dobrą stronę – Dawid Podsiadło

Czuję jak serce rwie się do ciebie
Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej?
Czuję, że to już koniec, to już koniec
Hmm, hej

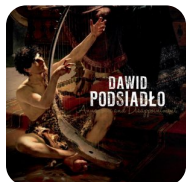
Ten pierwszy raz, mocny bas, szybki płas
Po obiedzie, widziałem błysk w obu
Ślepiach mojej łani, przecież
Trzymała mocno tam gdzie najbardziej lubię
Mama mówiła, takie rzeczy tylko po ślubie
Wpadli znajomi i z marszu na marsz wzięli
Jeden z niebieskich wtedy prawie mnie postrzelił
Dobrze wspominał ten jaskrawy czas
Chociaż przyznam, że już wyszedłbym z metalowych krat

Sił mi brak, żeby szczerze powiedzieć
Tę wojnę wygra tylko jeden
Sił mi brak i już nie chcę nic wiedzieć
Mam mętlik w mojej małej głowie
Czuję jak serce rwie się do ciebie
Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej?
Czuję, że to już koniec, to już koniec
Hmm

Już mogę wyjść, mogę biec
Zamknę bramę, tamten dzień
A ona stoi na przystanku w pobliżu gdzieś
Nie wiedzieć czemu, nie chce uśmiechnąć się
To ja mówię, że już dobrze, że już wszystko jest okej
Brakuje mi tych naszych wspólnych chwil
Brakuje mi krzyczących ludzi i dobrze
Pomalujemy twarz białym i czerwonym
Przecież doskonale wiesz, patrzymy tylko w dobrą stronę

Sił mi brak, żeby szczerze powiedzieć
Tę wojnę wygra tylko jeden

Sił mi brak i już nie chcę nic wiedzieć
Mam mętlik w mojej małej głowie
Czuję jak serce rwie się do ciebie
Jak mam bronić, kiedy ich jest więcej?
Czuję, że to już koniec, to już koniec
Hmm



Słowa: Dawid Podsiadło

Muzyka: Dawid Podsiadło, Bogdan Kondracki

Rok wydania: 2015

Płyta: Annoyance and Dissapointment